



**UPAMIĘTNIENIE  
OFIAR POLITYCZNYCH  
W ŻYTOMIERZU**

s. 4



**TULIŁÓWY W HOŁDZIE  
WIELKIEMU PAPIEŻOWI**

s. 8



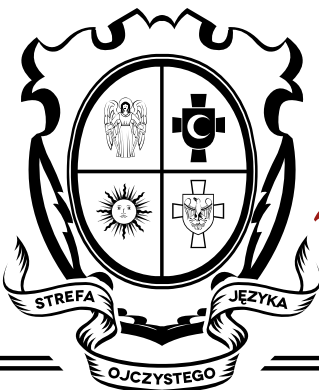
**ANDRZEJ DUDA:  
BALTIC PIPE TO  
ELEMENT WIELKIEGO  
PROJEKTU W RAMACH  
TRÓJMORZA**

s. 9

# SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Maj 2020 nr 5 (94)



## Powtórka polsko-ukraińskiego szlaku bojowego z 1920 roku

Dwóch dziennikarzy: polski Paweł Bobołowicz i ukraiński Dmytro Antoniuk w mundurach wojskowych polskim i ukraińskim z 1920 roku udało się na wyprawę po miejscach bitew Polaków i Ukraińców z Sowietami stoczonych podczas wojny polsko-bolszewickiej.

Tegoroczne obchody 100. rocznicy zawarcia sojuszu Piłsudski-Petlura – jubileuszowe – miały mieć wyjątkowy charakter. Niestety, pandemia koronawirusa pokrzyżowała te plany. Chcąc dać wyraz pamięci o polsko-ukraińskim braterstwie broni, korespondent Radia Wnet z Kijowa Paweł Bobołowicz i dziennikarz „Kuriera Galicyjskiego”, krajoznawca Dmytro Antoniuk postanowili na własną rękę oddać hołd tym, którzy w roku 1920 bronili Polski i Ukrainy przed bolszewikami.

Od rana 4 maja do późnego wieczora 8 maja byli non stop w drodze. Szlakiem cmentarzy i pól bitewnych, na których walczyli i zostali pochowani polscy i ukraińscy żołnierze, przemierzali obwody: kijowski, żytomierski, rówieński, lwowski, tarnopolski, chmielnicki i winnicki. Pokonali łącznie ponad 2 tys. kilometrów. Wszędzie zapalali znicze w kolorach flag polskiej i ukraińskiej.

### Głośny finał

Kulminacją wyprawy pod hasłem „Rok 1920: pamięć w czasach zarazy” był Kijów, gdzie 9 maja, w dzień 100. rocznicy polsko-ukraińskiej defilady w tym mieście, odbyły się uroczystości. Dzięki ambasadorowi RP na Ukrainie Bartoszowi Cichockiemu, który wystarał się o pozwolenie na wejście na cmentarz Bajkowa, udało się złożyć kwiaty na grobach polskich żołnierzy z 1920 roku. Na nekropolii ambasadorowi Cichockiemu towarzyszyli przedstawiciele władz ukraińskich. Uroczystości odbyły się także pod tablicą Symona Petlury.



Kulminacją wyprawy pod hasłem „Rok 1920: pamięć w czasach zarazy” był Kijów, gdzie 9 maja, w dzień 100. rocznicy polsko-ukraińskiej defilady w tym mieście, odbyły się uroczystości

Na cześć wydarzeń sprzed stu lat równo o godzinie 12 czasu ukraińskiego zabili dzwony najpierw w konkatedrze św. Aleksandra, a potem w soborze św. Michała Archanioła o Złoty Kopułach. Następnie pod Ścianą Pamięci odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z udziałem kapłanów Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej i przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego, podczas którego zabrzmiała wspólna modlitwa w intencji poległych w walkach z bolszewikami w 1920 roku oraz tych, w tym Polaków z Ukrainy, którzy oddali swoje życie w walkach w Donbasie.

### W mundurach legionisty i petlurowca

Paweł Bobołowicz i Dmytro Antoniuk, ubrani w mundury legionisty i petlurowca, od rana paradowali po centrum Kijowa. Na skrzyżowaniu ulic Chreszczatyk i Horodeckiego, w miejscu, gdzie 9 maja 1920 roku generał Wojska Polskiego Edward Rydz-Śmigły razem z ówczesnym pułkownikiem (niebawem generałem) URL Markiem Bezruczką uroczystie odbierali defiladę wojsk obu państw, maszerując z flagami Polski i Ukrainy, przypominali nielicznym przechodniom o tak sławnym w wspólnej historii wydarzeniu.

Na cześć wydarzeń sprzed stu lat 9 maja 2020 roku równo o godzinie 12 czasu ukraińskiego zabili dzwony najpierw w kijowskiej konkatedrze św. Aleksandra, a potem w soborze św. Michała Archanioła o Złoty Kopułach

Niestety, na Ukrainie sojusz Piłsudski-Petlura jest prawie nieznany. Wiedza o tym wydarzeniu była celowo wymazywana z pamięci społecznej przez komunistów, a Symona Petlurę pokazywano wręcz jako jedną z najgorszych postaci. Dziennikarze poczuli się odpowiedzialni za przywrócenie Ukraińcom, chociażby w małej części, wiedzy o tym, co wydarzyło się sto lat temu.

### Bezcenne wsparcie

W realizacji dziennikarskiej wyprawy pomogły: Instytut Polski w Kijowie z dyrektorem Bartoszem Musiałowiczem, który zaopatrzył dziennikarzy w znicze, Konsulat Generalny RP we Lwowie z konsul Elizą Dzwonkiewicz i Fundacja Współpracy Międzynarodowej

z prezesem Rafałem Dzieciołowskim, które udzieliły im wsparcia finansowego, a także Radio Wnet oraz gazety „Słowo Polskie” i „Kurier Galicyjski”, które zapewniły wsparcie medialne. Nie można pominąć ks. Jana Safińskiego z Nowogrodu Wołyńskiego, Tomasza Czopora z Korca, Adama Przywuskiego z Latyczowa i Stanisława Swórkę z Tomaszpola, którzy zaopiekowali się uczestnikami wyprawy pod każdym względem.

Podziękowania należą się również Wołodymyrowi Szturmowi, posiadaczowi prywatnego muzeum militariów we Lwowie „Szturm”, który wyposażył dziennikarzy w mundury polski oraz ukraiński. Sergij Prowczuk i Oleksander Radica pomogli im odnaleźć obiekty związane z 1920 rokiem w Równem i Zdobunowie, a burmistrz Baru Artur Cyciurski i prezes Domu Polskiego w Barze Małgorzata Miedwiediewa oprowadzili ich po swym gościnnym mieście.

Akcja „Rok 1920: pamięć w czasach zarazy” być może będzie kontynuowana. Dziennikarze odwiedzili zaledwie połowę miejsc związanych z rokiem 1920 – rokiem wspólnej polskiej i ukraińskiej historii.

Dmytro Antoniuk

## W Polsce upamiętniono 100. rocznicę odbicia Kijowa z rąk bolszewickich

9 maja w kościele Świętego Krzyża w Warszawie została odprawiona msza święta w intencji uczestników walk o Kijów. W uroczystościach udział wzięli wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska oraz ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca.

Ofensywa kijowska, rozpoczęta 25 kwietnia 1920 roku, była jednym z najważniejszych epizodów militarnych wojny Polski z Rosją bolszewicką, w której Polaków wsparła realizująca swe niepodległościowe aspiracje Ukraińska Republika Ludowa. Ostatecznie 7 maja polska armia wraz z oddziałami ukraińskimi zajęła Kijów.

– Oddajemy dziś hołd tym, którzy sto lat temu rozumieli, że największe zagrożenie płynie ze strony bolszewickiej Rosji, a dobrze rozumiana współpraca między Polską a Ukrainą gwarantuje w tej części Europy stabilność i ład na dziesięciolecie – powiedział Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

9 maja w centrum wolnego już miasta odbyła się wspólna polsko-ukraińska defilada wojskowa.

Obchody setnej rocznicy tych wydarzeń odbyły się w Warszawie w 9 maja. W uroczystej mszy św. w kościele św. Krzyża wzięli udział m.in. wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska oraz ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca. Na grobie gen. Marka Bezruczki i żołnierzy ukraińskiej armii Petlury, znajdujących się na cmentarzu prawosławnym na Woli, zostały złożone wieńce. Dzień wcześniej na Powązkach oddano hołd marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, dowódcy wojsk w operacji kijowskiej z maja 1920 roku.

Słowo Polskie za: Radio Maryja





### Pracownicy sezonowi mogą odbywać w Polsce „kwarantannę polową”

12 maja zostały opublikowane zasady, na jakich pracownicy sezonowi, głównie osoby przyjeżdżające z Ukrainy, będą mogli bezpiecznie podjąć pracę w Polsce w rolnictwie i jednocześnie odbywać obowiązkową 14-dniową kwarantannę. Opracował je resort rolnictwa we współpracy z Głównym Inspektorem Sanitarnym.

Według tych zasad czas przejazdu pracownika sezonowego od granicy Polski do gospodarstwa rolnego nie może przekroczyć 24 godzin. Dojazd musi się odbyć transportem zorganizowanym lub zapewnionym przez rolnika. Po przyjeździe na miejsce rolnik musi przekazać powiatowej inspekcji sanitarnej listę zatrudnionych w gospodarstwie osób odbywających kwarantannę, a pracownikowi informację pisemną na temat jego obowiązków, zasad kwarantanny i postępowania w przypadku zachorowania (w języku polskim i ojczystym). Ponadto pracownik musi zostać przebadany na obecność koronawirusa na koszt pracodawcy. W przypadku pozytywnego wyniku pracownik musi opuścić gospodarstwo i zostać odizolowany w ramach izolacji instytucjonalnej.

W czasie pierwszych 14-dni pobytu w gospodarstwie, kiedy pracownik jest objęty kwarantanną, obowiązuje go całkowity zakaz opuszczania miejsca pracy, a kontakt z innymi osobami powinien być ograniczony do minimum. Po siedmiu dniach może powtórzyć test. Jeśli wynik będzie ujemny, pracownik zostanie zwolniony z reszty kwarantanny. Koszt testu pokrywa rolnik.

Pracownicy pracujący przy zbiorze owoców miękkich, warzyw zielonych jedzonych na surowo oraz przy obróbce żywności muszą mieć osłonę ust i nosa oraz rękawiczki jednorazowe, które należy często zmieniać.

Środki ochrony, higieny musi zapewnić pracownikom pracodawca oraz zamieścić informacje dotyczące mycia i dezynfekcji rąk i zadbać o codzienny pomiar temperatury. Przy temperaturze powyżej 37 stopni C pracownik zostanie odsunięty od pracy. Jest zobowiązany do pozostania na kwaterze i częstszego pomiaru temperatury.



### Polska przekazała środki ochrony osobistej ukraińskiej Straży Granicznej

W ramach wspólnej akcji Ambasada Ukrainy w Polsce, firma Wipasz SA

i Fundacja Lerte przekazały lwowskiemu oddziałowi Zachodniego Zarządu Regionalnego Urzędu Straży Granicznej Ukrainy 10 tys. ochronnych masek wielokrotnego użytku. Maski otrzymają jednostki Straży Granicznej Ukrainy, które bezpośrednio pełnią służbę na granicy państwowej z Polską.

„Wierzimy, że wyzwania związane z COVID-19 możemy przezwyciężyć tylko dzięki wzajemnemu wsparciu, współpracy i zjednoczeniu starań” – zaznaczono w komunikacie ukraińskiej Ambasady w Polsce na Facebooku.



### Ukraińskie szpitale otrzymały z Polski sprzęt o wartości 0,5 mln zł

„W celu zwalczania pandemii COVID-19 ukraińskie szpitale otrzymują pomoc od Polski. To wsparcie jest udzielane w ramach programu »Polska pomoc«. Dotychczas udzielona pomoc wynosi pół miliona złotych” – mówi szef ukraińskiego przedstawicielstwa Fundacji Solidarności Międzynarodowej Paweł Kost.

Według Kosta potrzeby ukraińskich szpitali obejmują całą listę sprzętu medycznego. Najpierw Fundacja otrzymała informację, że brakuje respiratorów (urządzeń do sztucznego wspomagania oddechu), a następnie zaczęły pojawiać się wnioski o środki ochrony osobistej: maski medyczne, rękawiczki, kombinezony. „Jeden szpital poprosił nas o dostarczenie łóżka” – dodaje Paweł Kost. Jak mówi, wszystkie urządzenia Fundacja Solidarności Międzynarodowej kupuje od ukraińskich firm produkujących towary wysokiej jakości.

Polską pomoc otrzymały trzy ukraińskie szpitale. Szpital we Lwowie dostał respiratory, które przewiozła konsul generalna RP Eliza Dzwonkiewicz. Fundacja przekazała niezbędny sprzęt medyczny również dla dwóch szpitali w obwodzie czernihowskim.

Paweł Kost mówi, że w najbliższym czasie środki ochrony osobistej otrzymają lekarze z siedmiu ukraińskich szpitali. Pomoc trafi m.in. do Głównego Wojskowego Szpitala Klinicznego w Kijowie, gdzie są leczeni żołnierze ranni w Donbasie. Ponadto polską pomoc otrzymają szpitale w Równem, Winnicy i Berdyczowie.

### Saakaszwili na czele Komitetu Wykonawczego ds. Reform. Gruzja niezadowolona

Prezydent Wołodymyr Zełenski 7 maja mianował byłego prezydenta Gruzji i byłego szefa obwodu odeskiego Micheila Saakaszwilego szefem Komitetu Wykonawczego Narodowej Rady Reform przy pre-

zydencie Ukrainy. Wcześniej takie stanowisko nie istniało.

W odpowiedzi na to minister spraw zagranicznych Gruzji Dawid Zalkaliani oświadczył dzień później, że zgodnie z decyzją gruzińskiego rządu ambasador Gruzji na Ukrainie Tejmuraz Szaraszenidze został pilnie odwołany do Tbilisi na konsultacje. Jednocześnie szef gruzińskiego rządu nie podważa strategicznego partnerstwa z Ukrainą z powodu, jak zaznaczył, „niektórych nieodpowiedzialnych polityków”.

W 2018 roku Sąd Miejski w Tbilisi uznał Saakaszwilego winnym nadużycia stanowiska służbowego i skazał go zaocznie na 3 lata więzienia. W tym samym roku sąd uznał go także winnym zlecenia pobicia deputowanego Walerija Gelaszwilego i skazał go na 6 lat pozbawienia wolności. Saakaszwili odrzuca te oskarżenia i twierdzi, że zarzuty są motywowane politycznie.

Saakaszwili powrócił na Ukrainę pod koniec maja 2019 roku, gdy Zełenski przywrócił mu ukraińskie obywatelstwo, odebrane za rządów jego poprzednika Petra Poroszenki.

Narodowa Rada Reform została utworzona w sierpniu 2014 roku jako specjalny organ doradczy prezydenta Ukrainy w zakresie planowania strategicznego, koordynacji stanowisk co do wdrażania jednolitej polityki państwa w zakresie reform na Ukrainie i ich wprowadzania. Skład osobowy Rady jest zatwierdzany przez prezydenta.

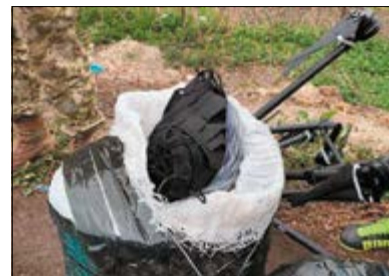


### Ukraina gotowa do udziału w Programie Rozszerzonych Możliwości NATO

– Z wojskowego punktu widzenia Ukraina już jest gotowa dołączyć do Programu Rozszerzonych Możliwości NATO – zaznaczył wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej Ukrainy Wadym Prystajko.

– Pozostaje do odrobienia pewna „praca domowa” w tym kierunku, ale praca ta jest dobrze zaplanowana i rozumiana przez przedstawicieli resortu bezpieczeństwa i obrony Ukrainy, podobnie jak ich partnerów w NATO. Z politycznego punktu widzenia obserwujemy również kształtowanie się konsensusu wokół zaproszenia Ukrainy do grona najbliższych partnerów Sojuszu. Czekamy na zaproszenie Ukrainy już podczas następnego posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej na szczepku ministrów obrony – powiedział Prystajko.

Program Rozszerzonych Możliwości NATO nie otwiera drogi do członkostwa w Sojuszu, ale przewiduje dodatkową współpracę, m.in. w zakresie planowania, ćwiczeń i wymiany informacji. Skierowany jest do tych partnerów Sojuszu, którzy wnoszą szczególny wkład w jego operacje (uczestniczą w nim Australia, Finlandia, Gruzja, Jordania i Szwecja).



### Dronem próbował przemycić partię masek medycznych do Polski

Wieczorem 1 maja oddział lwowskiej Straży Granicznej otrzymał doniesienie o szumie silnika z urządzenia typu dron, dochodzącym z kierunku granicy państwowej.

Niebawem w pobliżu jednej z miejscowości rejonu iwanczewskiego funkcjonariusze Straży Granicznej natknęli się na samochód Skoda. Kierowca mimo wezwania nie zatrzymał się, a wręcz próbował ich staranować. Po paru minutach patrol dogonił skodę w lesie. Podczas próby zatrzymania kierowca ponownie nie zareagował na wezwanie i znów próbował staranować funkcjonariuszy.

Chcąc zatrzymać auto i jednocześnie nie narażać życia, patrol oddał strzały ostrzegawcze i przestrelił koła pojazdu. Dopiero wtedy kierowca stanął.

W wyniku działań poszukiwawczych Straży Granicznej udało się ustalić, że jest to obywatel Ukrainy, wcześniej zatrzymywany przez polskich strażników za przemyt wyrobów tytoniowych. Na miejscu zdarzenia znaleziono drona i dwa opakowania masek ochronnych.

Na kontrabandzistów czeka surowa kara w postaci pozbawienia wolności.



### Nowoczesne kamery monitorują polsko-ukraińską granicę

Nowe optoelektroniczne systemy nadzoru do obserwacji terenu w dzień i w nocy zostały zainstalowane na wszystkich przejściach granicznych z Ukrainą na Podkarpaciu: w Budomierzu, Korczowej, Medyce i Krościenku.

Zestawy najnowszej generacji kamer umieszczone na masztach mają pomóc funkcjonariuszom Bieszczadzkiej Straży Granicznej w monitorowaniu sytuacji na przejściach granicznych i terenach przyległych. Mają także zwiększyć efektywność odpraw na samych przejściach, zwłaszcza umożliwić obserwację, wykrywanie i rejestrowanie ewentualnych prób nielegalnego przekroczenia granicy i przemytu towarów.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 1,5 mln zł. Zakup został sfinansowany głównie z funduszy Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.



### Życzenia konsula generalnego RP w Winnicy

**Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą konsul generalny Damian Ciarciniński wystosował do rodaków mieszkających w obwodach winnickim, żytomierskim, chmielnickim i czerniowieckim list z życzeniami i gratulacjami. Poniżej przytaczamy go w całości.**

Drodzy Rodacy z winnickiego okręgu konsularnego.

Dzisiaj, 2 maja, świętujemy Dzień Polonii i Polaków za Granicą wraz z całą społecznością polską rozsianą po świecie. Choć czas pandemii nie pozwala nam na osobiste spotkania i świętowanie, jak przyjęto zazwyczaj, to jednak jestem pewien, że przyjdzie jeszcze czas na to. Pragnę zapewnić Was o swojej i wszystkich moich współpracowników w Konsulacie Generalnym RP w Winnicy pamięci! Razem życzymy Wam przede wszystkim zdrowia, ale też pogody ducha i radości. Życzę Wam, Drodzy Rodacy, tego poczucia wspólnoty z Polakami w Polsce i za granicą, które sprawia, że razem możemy powiedzieć: Polska – to brzmi dumnie!

W tych dniach świętujemy również Dzień Polskiej Flagi i święto Konstytucji 3 maja, która dała podwaliny pod późniejsze myślenie o Rzeczypospolitej jako o naszym wspólnym dobru. Ale kwiecień i maj 2020 roku to również 100. rocznica podpisania polsko-ukraińskiej umowy wojskowej, a także wspólnych walk wojsk polskich i ukraińskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury przeciw bolszewikom. Wówczas polsko-ukraińskie siły wspólnie wyzwalały Kijów i wspólnie maszerowały w uroczystej defiladzie główną ulicą Winnicy. Po stu latach pamiętajmy o tym niezwykle wartościowym i braterskim epizodzie w polsko-ukraińskich relacjach.

Raz jeszcze proszę przyjmając najserdeczniejsze życzenia od całego zespołu Konsulatu Generalnego w Winnicy.

**Damian Ciarciniński,  
konsul generalny RP w Winnicy  
wraz ze współpracownikami**



# Trening strzelecki Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady

14 maja na strzelnicy wojskowej w Lublinie żołnierze LITPOLUKRBRIG po raz pierwszy wzięli udział we wspólnym szkoleniu ogniowym z broni osobistej.

Przed szkoleniem zakończonym egzaminem żołnierze z Litwy, Polski i Ukrainy zostali zapoznani ze specyfikacją pistoletu wojskowego, z którego odbyło się strzelanie.

„Szkolenie ogniowe jest bardzo istotnym elementem w funkcjonowaniu każdej brygady, a tym bardziej jednostki międzynarodowej, jaką jest LITPOLUKRBRIG. To naprawdę ważny moment dla nas, ponieważ zapoczątkowaliśmy wielonarodowe strzelanie i co kwartał, cyklicznie, będziemy je realizować. Cały czas szkolimy się i doskonalimy swoje umiejętności, by móc przekazać zdobytą wiedzę i doświadczenia naszym jednostkom afiliowanym poszczególnych państw, a także aby być gotowym do prowadzenia ewentualnych, przyszłych operacji” – zaznaczył płk



Żołnierze wykazali się wysoką skutecznością strzelecką

Michał Małycka, szef sztabu Wielonarodowej Brygady.

„Możliwość strzelania z różnymi nacjami jest ciekawym przedsięwzięciem i daje możliwości wy-

miany doświadczeń oraz umiejętności między żołnierzami zarówno z Ukrainy, jak i z Polski. Szkolimy się, aby doskonalić swoje umiejętności strzeleckie i pogłębiać wiedzę,

która może być potrzebna w realizacji przyszłych zadań” – skomentował kpt. Linas Masiulis, oficer S-4.

Żołnierze wykazali się wysoką skutecznością strzelecką. Kiedy

zajęcia dobiegły końca, omówiono najczęściej popełnianie błędy i wymieniono spostrzeżenia. Cel szkoleniowy został osiągnięty.

Jak podsumował dowódca brygady płk Dmytro Bratishko: „LITPOLUKRBRIG to wyjątkowy projekt. Każdego dnia mamy okazję wymieniać doświadczenia między poszczególnymi armiami krajów NATO, aby pogłębiać naszą wiedzę i umiejętności. Dzisiaj cały personel litewski, polski i ukraiński uczestniczy we wspólnym szkoleniu z broni i umiejętności strzeleckich. Całość wsparcia szkolenia strzeleckiego została zapewniona przez stronę polską. Ministerstwo Obrony Narodowej RP wydało decyzję zezwalającą na wyposażenie oficerów litewskich i ukraińskich w broń na potrzeby szkolenia. Cieszymy się z doskonałej współpracy i wsparcia Ministerstwa Obrony Narodowej RP udzielanego LITPOLUKRBRIG. Jesteśmy gotowi realizować nasz wspólny cel i kontynuować szkolenie na poczet przyszłych operacji”.

Słowo Polskie za: LITPOLUKRBRIG



W Łańcucie znajdują się groby internowanych ukraińskich żołnierzy, którzy zmarli zimą 1919/1920 w czasie epidemii

## Prezes Instytut Pamięci Narodowej oddał hołd żołnierzom ukraińskim

7 maja w Łańcucie dr Jarosław Szarek złożył kwiaty i zapalił znicze na grobach żołnierzy armii Ukraińskiej Republiki Ludowej na miejscowym cmentarzu.

Prezes polskiego IPN uczcił w ten sposób 100. rocznicę wyzwolenia Kijowa przez Wojsko Polskie, wspierane przez sprzymierzone oddziały armii ukraińskiej

W Łańcucie znajdują się groby internowanych ukraińskich

żołnierzy, którzy zmarli zimą 1919/1920 w czasie epidemii. Szczątki wszystkich żołnierzy po ekshumacji zostały pochowane w wydzielonej kwaterze, na której wzniesiono pomnik Wiernym Synom Ukrainy.

Ofensywa kijowska była wynikiem umowy sojuszniczej między Polską a Ukraińską Republiką Ludową podpisanej w kwietniu 1920 roku. Głównym celem tego porozumienia była wspólna walka z bolszewicką Rosją.

Słowo Polskie za: IPN

## W Rosji usunięto tablice polskich ofiar

7 maja, tuż przed obchodzonym w Rosji 9 maja Dniem Zwycięstwa, z budynku Twerskiego Uniwersytetu Medycznego zniknęły upamiętnienia dotyczące zbrodni katyńskiej i wielkiego terroru w ZSRS. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało w tej sprawie oświadczenie.

W rosyjskich środkach masowego przekazu pojawiła się informacja o demontażu tablic upamiętniających zamordowanych przez NKWD polskich oficerów oraz ofiary NKWD. Były one umieszczone na budynku Twerskiego Uniwersytetu Medycznego, który w latach 1935-1953 służył jako siedziba Zarządu Obwodowego NKWD w Kalininie (obecnie Twer) – czytamy w oświadczeniu MSZ. Resort dyplomacji przypomniał, że pierwsza z tablic, poświęcona pamięci jeńców z obozu w Ostaszkowie zamordowanych w piwnicach owego budynku, została odsłonięta w czerwcu 1992 roku z inicjatywy Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w Opolu. Druga została umieszczona nieco wcześniej z inicjatywy rosyjskiego Stowarzyszenia Memoriał.

Z inicjatywą demontażu tablic wyszedł miejscowy oddział Partii Komunistycznej Rosji, powołując się na nowe ustalenia historyczne – napisano w oświadczeniu. Jak wska-



Z inicjatywą demontażu tablic wyszedł miejscowy oddział Partii Komunistycznej Rosji

zono, w październiku 2019 roku Prokurator Centralnego Rejonu w Twerze zwrócił się do rektora uczelni z pismem, w którym podana została w wątpliwość legalność obu tablic.

„Tymczasem siedzibę twerskiego NKWD jako miejsce mordy polskich jeńców z obozu w Ostaszkowie w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wskazał w swojej relacji złożonej w 1991 roku były szef miejscowego NKWD Dmitrij Tokariw. Szacuje się, że w piwnicach budynku, na którym umieszczone były tablice, wymordowano ponad 6300 polskich jeńców, wśród których byli m.in. funkcjonariusze Korpusu Obrony Pogranicza, Policji Państwowej, Straży Więziennej, a także żołnierze Żandarmerii Woj-

skowej” – zaznaczyło Biuro Rzecznika Prasowego MSZ.

Ministerstwo podkreśla, że władze RP od wielu lat konsekwentnie dopominają się o upamiętnienie osób represjonowanych w czasach reżimu komunistycznego. „Protestujemy przeciwko praktyce usuwania z przestrzeni publicznej upamiętnień dotyczących zbrodni katyńskiej i zacierania pamięci o okresie terroru w Rosji. Na próby relatywizacji historii II wojny światowej i tragicznego okresu stalinowskiego nie ma naszej zgody” – głosi komunikat MSZ.

Słowo Polskie za: Biuro Rzecznika Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych





Nabożeństwo odprawiali księża Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej i Kościoła rzymskokatolickiego: o. Wołodmyr i ks. Wojciech Witek

## Upamiętnienie ofiar politycznych w Żytomierzu

17 maja o godz. 12 przy krzyżu – pomniku ofiar represji komunistycznych z inicjatywy Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie odbyła się okolicznościowa uroczystość.

Wydarzeniu wzięli udział członkowie Rady Koordynacyjnej Stowarzyszeń Narodowo-Kulturalnych działającej przy Obwodowej Administracji Państwowej w Żytomierzu, a także przedstawiciele ukraińskich, polskich, czeskich i ormiańskich organizacji społecznych.

Nabożeństwo odprawiali księża Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej i Kościoła rzymskokatolickiego: o. Wołodmyr i ks. Wojciech Witek.

Refleksjami na temat czasów represji podzielili się Wiktoria Laskowska-Szczur, której rodzina była

wówczas prześladowana, Waga Petrosjan i Wołodmyr Burkiwski. Tatiana Żaluk poinformowała o inicjatywie budowy pomnika upamiętniającego ofiary czystek stalinowskich. W uroczystości wzięli udział także Aleksander Piwowarski z Żytomierskiej Administracji Państwowej.

Przez lata panowania reżimu sowieckiego miliony ludzi padły ofiarą represji. Zostali rozstrzelani, zesłani do Kazachstanu i na Syberię, do łagrów, wysłani do szpitali psychiatrycznych. W miejscu, gdzie stoi poświęcony im pomnik, spoczywa blisko 19 190 osób zamor-

dowanych przez NKWD na rozkaz członków Biura Politycznego KC WKP(b) w latach wielkiego terroru. We wspólnych mogiłach są pogrzebani ludzie 28 narodowości: Ukraińcy – 8622, Polacy – 6802, Niemcy – 2577, Żydzi – 469, Rosjanie – 319, Czesi – 176, Białorusini – 101, Łotyścy i Romowie po 36, Litwini – 11, Mołdawianie i Węgrzy po 8, Estończycy – 5, Chorwaci – 4, Tatarzy i Austriacy – po 2, Gruzini, Włosi, Chińczycy, Bułgarzy, Koreańczycy, Ormianie, Rumuni, Francuzi, Serbowie, Słowacy, Udmurci, Finnowie po 1 osobie (za: „Rehabilitowani historii”, t. 1, obwód żytomierski).

Ogólnie w czasach reżimu sowieckiego na Żytomierszczyźnie represjom poddano ponad 41 847 osób.

Wiktoria Laskowska-Szczur, tłumaczenie Lidia Baranowska



Wideo zostało przygotowane przez Studencki Klub Polski w Żytomierzu

## „Polska – to MY!”

Z okazji Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą prezesi organizacji polskich z Żytomierza i obwodu nagrali wideo z wierszem Jarosławy Pawluk „Zwracam się do pamięci”.

Poetyckie strofy recytowali prezes Studenckiego Klubu Polskiego Walentyna Jusupowa, dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu dr doc. Irena Perszko, prezes Stowarzyszenia Kombatantów Wojska Polskiego na Żytomierszczyźnie plk. Zygmunt Wengłowski, prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia Zwiąglijszczyzny” Julia Wovk i prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim Wiktoria Szewczenko.

Wideo zostało przygotowane przez Studencki Klub Polski w Żytomierzu. Jak widać, dla Polaków nawet kwarantanna nie jest przeszkodą, by zrobić coś wspólnie. Nagrane życzenia z pewnością podtrzymują na duchu w tych trudnych czasach i pokazują rodakom rozrzuconym po różnych zakątkach globu, że mogą być dumni ze swojej polskości.

Jarosława Pawluk, autorka recytowanego wiersza, jest poetką, tłumaczką, nauczycielką języka

polskiego i prezes Lubarskiego Oddziału Stowarzyszenia Polaków Żytomierszczyzny „Polonia”. Utwór „Zwracam się do pamięci” napisała w 1996 roku. Więcej informacji o życiu i twórczości Jarosławy Pawluk można znaleźć na stronie <https://dompolski.zt.ua/czlowiek-ktory-nie-poddal-sie-losowi/>.

### Zwracam się do pamięci

O polskie pieśni odrodzone, Witajcie szczerze pośród nas. Jak kwiatki rosy są spragnione, Tak moje serce pragnie was.

Daleka mowo i tak bliska Radosnych mych dziecięcych lat! Ja kłaniam się tobie nisko, Całując mojej matki ślad.

To ona słowo to wzmacniała, Śpiewając cicho nam do snu, I teraz wołam ja zboląta: Mamusiu, śpiewaj znów i znów.

Ja wołam szczerze do pamięci – I z nieodwrotnych życia dróg Piosenka gwiazdką małą świeci I brzmi księżycą złoty róg.

Wyrosłam ja na Ukrainie, Lecz jak wiosenny bratków kwiat, Korzenie przodków mej rodziny Jednostką barw miłują świat.

Nagranie wideo jest dostępne na: <https://drive.google.com/file/d/1M0zZTtCKy7n2AUa2D-fZN4dgaIL2VY23/view>.

Walentyna Jusupowa

## Polskie konsulaty wznawiają wydawanie wiz Ukraińcom

**Wnioski o wize pracownicze mogą składać osoby chcące pracować w rolnictwie, ogrodnictwie oraz w transporcie międzynarodowym.**

Decyzją Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP od 4 maja urzędy konsularne na Ukrainie wznowiły częściowo wydawanie wiz. W okresie początkowym są przyjmowane wnioski o wizę w celu wykonywania pracy w rolnictwie, ogrodnictwie oraz w transporcie międzynarodowym.

Jak czytamy w komunikacie resortu spraw zagranicznych, od 30 kwietnia możliwa jest rejestracja na złożenie wniosku wizo-

wego w systemie e-konsulat dla osób posiadających dokumenty potrzebne do pracy w rolnictwie, ogrodnictwie i transporcie międzynarodowym. Osoby, które zarejestrują się na dostępne terminy w innym celu niż praca w wyżej wymienionych branżach, nie będą przyjęte.

Osoby, które zarejestrują się w systemie e-konsulat w celu złożenia wniosku wizowego, powinny przestrzegać następujących zasad: w celu ograniczenia liczby osób oczekujących przed konsulem, należy przybyć do urzędu zgodnie z wyznaczoną godziną; drukując wniosek wizowy, należy wydrukować wszystkie jego strony, łącznie ze stroną, na której wskazana jest data i godzina wi-

zity w konsulacie; należy przygotować wszystkie niezbędne dokumenty, o których mowa na stronie <https://www.gov.pl/web/ukraina/wiza-typu-d> w punkcie „Jakie dokumenty złożyć”; oczekując na wejście do konsulatu, należy zachować odstęp minimum 1,5 m między oczekującymi osobami; wchodząc do urzędu, należy mieć założoną maseczkę ochronną zasłaniającą nos i usta oraz rękawice ochronne; wchodząc do urzędu, można mieć przy sobie wyłącznie komplet dokumentów, wszystkie inne posiadane przedmioty, w szczególności torby i reklamówki, należy pozostawić przed wejściem.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy





# Winnickie obchody 100. rocznicy spotkania Petlury i Piłsudskiego

16 maja, sto lat od pamiętnego spotkania Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego z Atamanem Symonem Petlurą na dworcu głównym w ówczesnej stolicy URL, przedstawiciele Polski i Ukrainy upamiętnili to wydarzenie.

Punktualnie o godz. 10, kiedy wiek temu Piłsudski i Petlura zeszli na peron dworcowy, kwiaty przy tablicy umieszczonej na ścianie dworca i odsłoniętej w 2014 roku złożyli konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański oraz burmistrz miasta Serhij Morhunow. Symbolicznym akcentem był udział dwóch rekonstruktorów w mundurach armii polskiej i ukraińskiej z roku 1920.

W uroczystości wzięli udział również dyrektor Archiwum Obwodowego w Winnicy Jurij Legun oraz dyrektor Centrum Historii Winnicy Oleksandr Fedoryszyn.

Następnie konsul Ciarciański z prezesem Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Polaków w Winnicy Jerzym Wójcickim złożyli kwiaty pod tablicą poświęconą marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w centrum miasta.



Kwiaty przy tablicy umieszczonej na ścianie dworca i odsłoniętej w 2014 roku złożyli konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański oraz burmistrz miasta Serhij Morhunow

Fot. KG RP w Winnicy

żyli kwiaty pod tablicą poświęconą marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w centrum miasta.

Tegoroczne obchody miały mieć o wiele szerszy zasięg. KG RP w Winnicy przewidywał zorganizowanie we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej oraz partnerami ukraińskimi, w tym Centrum Histo-

wanie we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej oraz partnerami ukraińskimi, w tym Centrum Histo-

rii Winnicy, Międzynarodowej Konferencji Naukowej oraz prezentacji niepublikowanych wspomnień Zdzisława Grocholskiego (1881-1968), który współorganizował spotkanie Piłsudskiego z Petlurą w Winnicy. Punktem głównym obchodów miała być rekonstrukcja przemarszu wojsk polskich i ukraińskich główną ulicą miasta. Niestety, ze względu na epidemię plany te trzeba było odłożyć. Mimo to niektóre kameralne spotkania z okazji tego wydarzenia udało się przeprowadzić.

Jednym z nich była uroczysta premiera znaczka pocztowego „100-lecie spotkania naczelników Polski i Ukrainy”. Jej inicjatorem był Jurij Kozak, działacz społeczny, filatelista, wieloletni współpracownik Muzeum Znaczka Poczтового w Winnicy. Podczas pierwszego osteplowania ramki z arkuszem znaczków obecni byli konsul Damian Ciarciański, przewodnicząca Komisji Kultury i Oświaty przy ODA Ludmiła Stanisławenko oraz dyrektor Winnickiego Oddziału Poczty Ukraińskiej Wołodymyr Szalowiński.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy

## Z LISTÓW DO REDAKCJI

# Wyjątkowa ciepła Wielkanoc w Chmielniku

W roku 2020 jak nigdy wcześniej w pełni zintegrowani z rodziną mieliśmy okazję przygotować się do obchodów Świąt Wielkanocnych. W pokoju, ciszy i samotności mieliśmy także czas, by w modlitwie pozwolić naszej duszy dłużej porozmawiać z Panem Bogiem. Zatrzymać się na chwilę, pomyśleć, przypomnieć sobie, o czym kiedyś marzyliśmy, co podziwialiśmy, jak wyobrażaliśmy sobie swoje życie i jak ono teraz wygląda. Czy nasze marzenia się spełniły? Teraz dano nam czas, aby zrozumieć, że jesteśmy dziełem Stwórcy i że musimy tworzyć dobro i piękno na ziemi.

Kobiety mają czas na robótki ręczne, poświęcają więcej czasu i uwagi dzieciom. Wszystko po to, by wspólnie z dziećmi tworzyć coś, co przyniesie radość i podniesie na duchu.

Pomógł w tym konkurs, który ogłosił ambasador RP w Kijowie – na najpiękniejszą kartkę świąteczną! Konkurs był przeznaczony dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Młodzież zrzeczona w Związku Polaków im. W. Reymonta w Chmielniku również wzięła w nim udział. Uczniowie klas pierwszych: Ro-



Konkurs, ogłoszony przez Ambasadę RP był przeznaczony dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym

Fot. Irena Bartaszczyk

man Wasylczenko, Milana Wasylczenko i Aleksandra Kutrajewa entuzjastycznie zaangażowali się w wykonanie zadania.

Wielkanoc już za nami, oktawa wielkanocna zmierza ku końcowi. Utrzymujemy wysoki poziom kreatywności i każdy znajduje na to swój własny sposób. Ktoś sobie przypomniał, że zawsze marzył o graniu, a teraz jest czas, by

wziąć do rąk dawno zapomniany instrument muzyczny. Ktoś inny pamięta, że bardzo kocha kwiaty i rośliny, a teraz jest czas na zioła. Ktoś inny usiadł, by napisać tekst o swoim pochodzeniu lub wiersz.

Czas wakacji na kwarantannie zbiegł się z Wielkanocą i może być bardzo owocny dla każdego.

Nie zmaruj swego czasu i talentu!

P.S.

Święto jest takie wzruszające, że nie może pozostawić nas obojętnymi.

Więc sama tego nie wiedziałam, jak ten wiersz napisałam.

Nie oceniajcie tego srogo, słowa były szczere i z góry:)...

## Święta Matko cudowna!

Przyjdź do mnie!  
Opowiedz mi bajkę  
O swoim dziecku  
Jak było to dawno,  
Jak było nielekkie.  
Opowiedz mi prawdę,  
Jak serce przeżyło,  
Kiedy dziecko swoje  
Ty tak straciłaś.  
Powiedz jak na to  
twoje oczy patrzyły  
Kiedy twoje dziecko było torturowane,  
Ale serduszek całe pozostało?!  
Powiedz o wielkiej radości  
Kiedy przysłaś na grób  
A ten jest pusty!  
Powiedz o prawdziwej miłości  
Kiedy dziecko twoje zmartwychwstało  
A ludzie spuścili oczy  
Przed Jego świętą mocą!

Irena Bartaszczyk, Związek Polaków im. W. Reymonta w Chmielniku



# Utworzenie Dowództwa Etapów Wojsk Polskich na Ukrainie w 1920 roku

Powstanie DEWP w maju 1920 roku było konsekwencją zapisów polsko-ukraińskiej konwencji wojskowej zawartej 24 kwietnia tego roku i umożliwiło wypełnianie zobowiązań sojuszniczych polskich i ukraińskich.

Po odbiciu Kijowa z rąk bolszewickich przez wojska polskie i ukraińskie Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich wydało tajny rozkaz o utworzeniu Dowództwa Etapów Wojsk Polskich na Ukrainie (DEWP), datowany na 12 maja 1920 roku. Rozkaz ten wyprzedził wizytę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w Winnicy, przybywającego do tej tymczasowej stolicy Ukrainy na zaproszenie rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej z Atamanem Głównym Symonem Petlurą na czele.

## Co to jest „etap”?

Termin etap w terminologii wojskowym oznaczał część obszaru własnego państwa przeznaczoną do bezpośredniego prowadzenia wojny oraz całe terytorium nieprzyjacielskie zajęte przez własne wojska. Etapem nazywano więc obszar wojenny podporządkowany naczelnemu wodzowi. Był on dzielony na pasy działań armii, w których wyróżniano: obszar operacyjny, czyli bezpośrednich działań bojowych, i obszar etapowy armii.

Za zorganizowanie obszaru etapowego, stosownie do potrzeb prowadzenia wojny, odpowiadała służba etapowa, do której zadań należało: zapewnienie bezpieczeństwa na obszarze etapowym, zabezpieczenie i utrzymanie dróg komunikacyjnych, regulowanie ruchu na drogach etapowych, eksploatacja środków i zasobów obszaru etapowego dla potrzeb wojska, administrowanie obszarem etapowym. Służba ta miała na celu stałe utrzymanie gotowości bojowej i operacyjnej oddziałów będących w polu, a więc realizowała materialną część koncepcji operacyjnej, oraz zabezpieczenie tyłów.

Z tego też powodu wojska etapowe odgrywały ważną rolę w Wojsku Polskim, pośrednicząc między wojskami tworzonymi na zapleczu kraju a biorącymi udział w działaniach wojennych. Odpowiadały za utrzymanie porządku w strefie działań wojennych. Podlegając zwierzchnictwu Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, wojska etapowe niejako zastępowały wojskowe władze terytorialne i wojskowo-administracyjne na obszarze operacyjnym, uznanym za strefę działań wojennych.

W strukturze Naczelnego Dowództwa WP sprawami etapowymi



Spotkanie gen. Edwarda Rydz-Śmigłego oraz Atamana Naczelnego URL Symona Petlury w Kijowie 23 maja 1920 roku

zajmował się Oddział IV Etapowy Sztabu Generalnego, będącego głównym organem dowodzenia i planowania operacyjnego w Wojsku Polskim.

## Powstawanie DEWP na Ukrainie

Pełniący obowiązki szefa Sztabu Generalnego gen. Józef Haller nakazał gen. Janowi E. Romerowi natychmiastowe przystąpienie do organizacji DEWP na Ukrainie. Na szefa sztabu wyznaczył majora Walerego Sławka, uczestnika negocjacji polsko-ukraińskich i zaufanego oficera Józefa Piłsudskiego.

Wizyta Naczelnika Państwa Polskiego i Naczelnego Wodza w Winnicy 17 maja 1920 roku przypieczętowała zawarty sojusz i dała impuls do realizacji podjętych zobowiązań nie tylko na froncie, ale również na jego tyłach. Poczawszy od 25 maja Dowództwo Etapów powstawało na terytoriach całej prawobrzeżnej Ukrainy, od linii frontu z 25 kwietnia do zachodniej granicy terenu operacyjnego 6, 2 i 3 Armii, aż po granicę guberni wołyńskiej na północy.

Na tym obszarze miały powstać Dowództwa Okręgów Etapowych (DOE): kijowskiego w Kijowie, wołyńskiego w Żytomierzu i podolskiego w Barze. Dodatkowo DEWP podporządkowano Dowództwo Okręgu Etapowego Równie i DOE Płoskirów. Niższym szczeblem organizacyjnym były Dowództwa Powiatów Etapowych, obsadzone przez oficerów powiatowych „z aparatem posiłkowym”. W miarę posuwania się frontu na wschód planowano rozszerzanie granicy odpowiedzialności DEWP.

Utworzenie Dowództwa Etapów Wojsk Polskich na Ukrainie w maju 1920 roku było konsekwencją zapisów polsko-ukraińskiej konwencji wojskowej zawartej 24 kwietnia 1920 r. Umożliwiło wypełnianie zobowiązań sojuszniczych polskich i ukraińskich

Zadania i kompetencje Dowództwa Etapowego zlokalizowanego w Winnicy były bardzo szerokie, m.in.: piecza nad wykonaniem traktatu polsko-ukraińskiego, współpraca z władzami ukraińskimi i pomoc w organizacji armii ukraińskiej, zabezpieczenie tyłów armii polskich operujących na Ukrainie, zaopatrzenie wojsk polskich na Ukrainie w żywność, furaz i pieniądze, kontrola i pomoc w organizacji ukraińskich struktur administracyjno-politycznych.

W kompetencji dowództwa leżały również eksploatacja oraz wojskowe zabezpieczenie linii komunikacyjnych do tych stacji końcowych, do których odbywały się normalny ruch, w tym sprawy porządkowe i karno-sądowe. DEWP miało funkcjonować do czasu zorganizowania ukraińskich wojsk etapowych i przejęcia przez władze ukraińskie zdobytych terenów.

## Plany i terminy działalności Dowództwa Etapów

Planowany czas funkcjonowania Dowództwa Etapowego WP na Ukrainie był tożsamy z planami Naczelnego Dowództwa WP, które

w rozkazie z 8 maja 1920 roku stwierdziło: „Okupacja polska Ukrainy musi być rachowana nie na lata, ale na miesiące. Im prędzej zostaną stworzone regularne wojska ukraińskie, im wcześniej wyjdą one na front, by dalej ziemię Ukrainy spod jarzma bolszewickiego uwalniać, w tym dogodniejszym położeniu znajdzie się Państwo Polskie”.

Kolejny rozkaz Naczelnego Dowództwa WP z 24 maja 1920 roku był zatytułowany „Organizacja służby bezpieczeństwa na terenie Dowództwa Etapów Wojska Polskiego na Ukrainie”. Na jego mocy przy Dowództwach Grupy Etapów – Wołyń, Podole i Kijów, utworzono trzy oddziały służby bezpieczeństwa. Funkcjonując pod nazwą Dowództwa Centralne Żandarmerii, odpowiadały za bezpieczeństwo wojsk polskich i ukraińskich. O specyficznych funkcjach Dowództwa Etapowego WP na Ukrainie świadczy podporządkowanie mu jednej dywizji piechoty i batalionów etapowych.

## Współpraca ze stroną ukraińską

O pracach nad utworzeniem dowództwa wiemy m.in. dzięki pamiętnikom gen. Jana E. Romera. 28 maja generał odbył rozmowy z rządem ukraińskim w Winnicy. Pisał o tym: „Polska potrzebuje silnej Ukrainy i chce jej szczerze pomóc, a ze swej strony dla rozwinięcia armii do maksimum potrzebuje z Ukrainy pomocy w żywności i koniach; uzyskałem obietnice. Wyjaśniłem i inne rozmaite, podane mi jeszcze w Warszawie wątpliwe kwestie i nabrałem wrażenia, że przymierze między obu państwami ma warunki realności (...)”.

Od swych ukraińskich rozmówców uzyskał obietnice współpracy. Pisał: „Minister wojny, płk. Solski (...) obiecuje współdziałanie w zabezpieczeniu tyłów i remoncie koni dla armii polskiej; zastałem u niego szefa sztabu Wojsk Ukrainy i pierwszego kwatermistrza (gen. Dediusza [Dadiudza] i gen. Singera [Sinklera])”.

Spotkanie z Symonem Petlurą również dotyczyło pomocy ukraińskiej w zakresie żywności, koni i organizacji komunikacji. „Ataman jasno i stanowczo określił swoje stanowisko we współpracy obu państw, koniecznej ze względu na położenie geograficzne i polityczne, i swoją wiarę w żywotność tego programu. Zaznaczył, że najpierw zdobywa zaufanie narodu dla swoich celów, dla swojej pracy, a zdobywszy je, obiecuje porwać naród do pracy, odpowiadającej zaufaniu zdobytemu dla swoich idei (...)”.

Deklaracje współpracy nie usunęły wszystkich trudności, choćby sprawa polskiego zarządu nad liniami kolejowymi napotkała opór strony ukraińskiej, dążącej do zachowania suwerenności w tej dziedzinie.

## Mąż zaufania w rządzie Petlury

Człowiekiem, który miał łączyć sprzeczne nieraz interesy, był Henryk Józewski, „mąż zaufania” obydwu rządów, władający trzema językami (polskim, ukraińskim i rosyjskim), Polak urodzony w Kijowie. W rządzie Symona Petlury objął tekę wiceministra spraw wewnętrznych z zadaniem pomocy w tworzeniu administracji cywilnej oraz wykonywaniu zadań specjalnych swych ukraińskich i polskich przełożonych.

Utworzenie Dowództwa Etapów Wojsk Polskich na Ukrainie w maju 1920 roku było konsekwencją zapisów polsko-ukraińskiej konwencji wojskowej zawartej 24 kwietnia 1920 r. Umożliwiło wypełnianie zobowiązań sojuszniczych polskich i ukraińskich.

Jacek Magdoń, doktor historii, pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, zajmuje się historią XIX i XX wieku

## Źródła:

Janusz Odziemkowski, „Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920”, Warszawa 2004; Janusz Odziemkowski, „Polskie formacje etapowe w Galicji Wschodniej, na Wołyniu i Ukrainie w latach 1918-1920”, Warszawa 2019; Jacek Magdoń, „Dowództwo Etapów Wojsk Polskich na Ukrainie z siedzibą w Winnicy w 1920 r.”, [w]: „Mista i mistecka Podillia wid dobi Sredniowieczia do počatku XX st.”, Winnica 2016, s. 572-583.



# Polskie dziedzictwo na Czerkaszczyźnie

We wsi Moszny, położonej ok. 50 km na południowy wschód od Kaniowa, na prawym brzegu Dniepru, zachowały się budynek kościoła katolickiego i dom wzniesiony przez Władysława Horodeckiego.

Miejscowość po raz pierwszy została wymieniona w 1494 roku w dokumencie, w którym wielki książę litewski Aleksander zezwalał bojarowi Erszowiczowi na zamieszkanie tu. Później majątek kupili Wiśniowiccy, którzy wybudowali zamek. Za ich czasów w 1592 roku król Zygmunt III Waza nadał wsi prawo magdeburskie. Odtąd mieszkańcy Moszen mogli organizować cotygodniowe targi i dwa razy w roku jarmarki. W mieście intensywnie zaczęło się rozwijać rzemiosło i handel.

Kolejnymi właścicielami dóbr byli Radziwiłłowie, a w XVIII wieku Morawscy i Lubomirscy. W 1787 roku Ksawery Lubomirski sprzedał Moszny wraz z całą Smilańszczyzną rosyjskiemu księciu Grigorijowi Potiomkinowi. Po śmierci tego ostatniego (1791) majątek wraz z posiadłościami na Krymie odziedziczyła jego siostrzenica Aleksandra Engelhardt i wniosła go w wianie swemu mężowi hetmanowi Franciszkowi Ksaweremu



W centrum wsi, nieopodal dawnego zamku Wiśniowieckich, książę Michaił Woroncowa wznosił okazałą cerkiew Przemienienia Pańskiego w stylu neogotyckim i mauretańskim

Branickiemu. Ich córka Elżbieta otrzymała Moszny w posagu, gdy wychodziła za mąż za księcia Michaiła Woroncowa (1782-1856). Ów magnat, uznawany za jednego z najbogatszych ludzi w całej Rosji, postanowił w Mosznach urządzić wielkopańską rezydencję.

Na terenie obejmującym 27 km kw., niezwykle malowniczym, bo rozciągającym się na zalesionych

wzgórzach, powstał wielki pałac i park pejzażowy angielskiego typu. Znajdowały się tam liczne altanki, rzeźby, mostki, a do dyspozycji mieszkańców był faetonik (lekki pojazd spacerowy), ciągnięty przez specjalnie nauczone chodzić po wzgórzach konie. Na najwyższym wzniesieniu wybudowano wieżę Światosława (według legendy był tutaj książę kijowski Światosław Igorewicz), na którą prowa-

dziło 158 schodów. Na parterze mieściła się sala jadalna, na samej górze – salon obserwacyjny, skąd widać było nawet Kijów.

W centrum wsi, nieopodal dawnego zamku Wiśniowieckich, książę wznosił okazałą cerkiew Przemienienia Pańskiego w stylu neogotyckim i mauretańskim (1840), a jego żona Elżbieta, będąca w połowie Polką i katoliczką – kościół Naro-

dzenia Najświętszej Marii Panny (1857). Nie jest to jedyna budowla łącząca się z polskimi mieszkańcami tych ziem.

W 1882 roku Moszny przeszły na siostrzenicę syna Woroncowa, Katarzynę Balaszową, która zaczęła modernizować odziedziczoną posiadłość. Na jej zaproszenie przybył z Kijowa wybitny architekt polskiego pochodzenia Władysław Horodecki (autor m.in. domu z chimerami i kościoła św. Mikołaja w Kijowie). Zaprojektował w mieście szpital (1894) w stylu nawiązującym do zakopiańskiego i dom dla lekarzy (1904) – obydwie drewniane. Szpitala już nie ma – komuniści zburzyli go, by wybudować w jego miejscu nowy, natomiast dom dla lekarzy zachował się i do dziś nie zmienił funkcji. Ma wiele detali na fasadzie, jak to u Horodeckiego. Wymaga, niestety, natychmiastowego remontu.

Pałac Woroncowa został w roku 1920 doszczętnie zrujnowany przez okoliczne chłopstwo, zachęcane do tego przez bolszewików. Wieża Światosława przetrwała do pierwszych lat II wojny światowej, kiedy to w 1941 roku została zniszczona przez wycofujące się wojska sowieckie. Cerkiew Przemienienia Pańskiego nadal stoi i pełni swe funkcje sakralne, natomiast kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny został zamieniony na młyn, i tak jest do dziś.

Dmytro Antoniuk



Fot. WiD

## Razem o wolność

Fundacja WiD wspólnie z Muzeum Historii Polski i Narodowym Centrum Kultury przygotowała tekę edukacyjną „Sojusz Piłsudski-Petlura 1920 r.” w 100. rocznicę wyprawy kijowskiej.

25 kwietnia 1920 roku rozpoczęła się polsko-ukraińska wyprawa przeciwko bolszewikom, zwana wyprawą kijowską – przypomina Fundacja Wolność i Demokracja. Następnego dnia marszałek Józef Piłsudski i ataman Symon Petlura wydali odezwy do Ukraińców. Piłsudski zapewniał, że wojska polskie wkroczą na ziemię ukraińskie nie w celach aneksyjnych, lecz po to, by uwolnić naród ukraiński od „obcych bolszewickich

najeźdźców”, i wycofają się natychmiast, gdy tereny te zostaną objęte administracją ukraińską. Wymowna była odezwa Petlury, który usiłował zmobilizować naród ukraiński wokół idei państwowej.

Teka edukacyjna „Sojusz Piłsudski-Petlura 1920 r.” jest przeznaczona dla nauczycieli, uczniów i pasjonatów historii. Uzupełnieniem jej jest pięć scenariuszy lekcyjnych wraz z kartami ocen oraz mapy. Materiały zostały przygotowane we współpracy z Muzeum Historii Polski. Można je wykorzystać nie tylko na lekcjach historii.

Projekt dofinansowało Narodowe Centrum Kultury, Program Kultura-Interwencje 2019.

Słowo Polskie za: WiD

## Sto lat temu Józef Piłsudski przybył do Berdyczowa

27 kwietnia 1920 roku sprzymierzone wojska polskie i ukraińskie wyzwoliły miasto spod panowania bolszewickiego.

Pierwsze pododdziały 15 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego wkroczyły do Berdyczowa od strony Łysej Góry już wieczorem 26 kwietnia 1920 roku. Następnego dnia, we wtorek, 27 kwietnia, miasto zostało całkowicie oczyszczone z żołnierzy bolszewickich.

Tego samego dnia około godziny 15 z Żytomierza do Berdyczowa samochodem pancernym przybył Naczelnny Wódz Józef Piłsudski i odbył naradę wojskową w klasztorze karmelitów bosych. Po naradzie oficerowie wraz z Naczelnym Wodzem wzięli udział w mszy, po której jeszcze przez kilka minut rozmawiali z karmelitami.

1 maja 2020 roku do miasta wkroczyły pierwsze pododdziały piechoty 6 Siczowej Dywizji Strzeleckiej armii Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Słowo Polskie za: Witalij Matwijczuk, Facebook



Fot. Internet



Fot. Internet

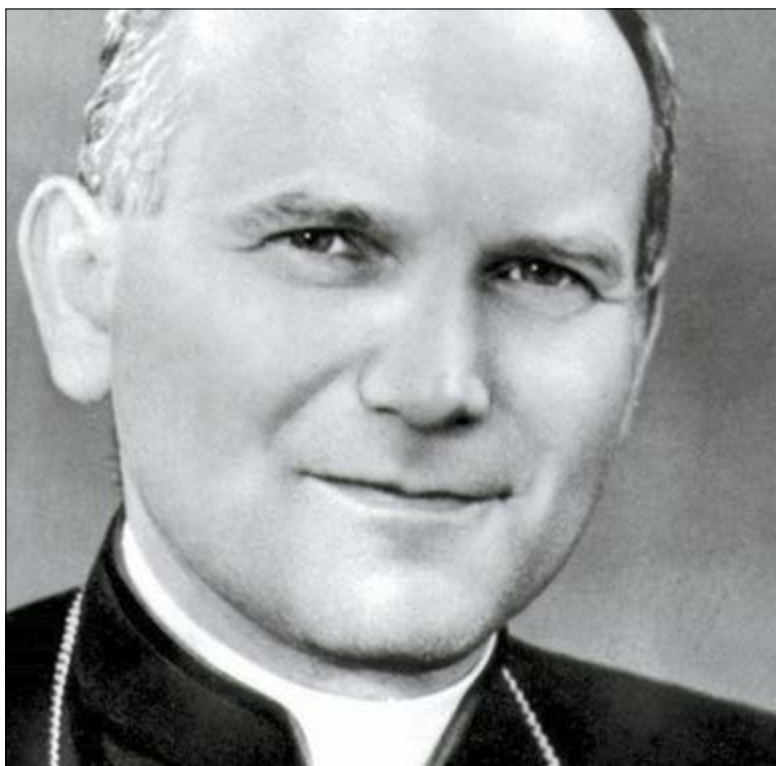


## POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

## Najwyższy

Pan Bóg powiedział kiedyś,  
Popatrz jaka ładna wkoło pogoda,  
po prostu – naszego życia jest szkoda.  
Więc smutki i żale przeszłości  
nie pamiętaj wcale.  
Przyszłość niech ciebie tylko obchodzi,  
Najwyższy w Chrystusie tobie to wynagrodzi.

Tomasz Smoleń, maj 2020 r.



Wikariuszem i katechetą w parafii w Niegowici ks. Karol Wojtyła był od lipca 1948 roku do sierpnia 1949 roku

## Wirtualna pielgrzymka do pierwszej parafii ks. Karola Wojtyły

**Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Niegowici na stronie internetowej archidiecezji krakowskiej udostępnia nagrania wideo opowiadające historię ponadrocznego pobytu ks. Karola Wojtyły, który tutaj zaczął swoją posługę kapłańską.**

Cykl powstał z okazji 100. rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II. Pierwszy odcinek zaprezentowano w poniedziałek wielkanocny. Premierę kolejnych są publikowane w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 20. Przewodnikiem po miejscach związanych z późniejszym papieżem jest proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Niegowici (Polska), ks. prałat Paweł Sukiennik.

W pierwszym odcinku ksiądz proboszcz opowiada o dniu przybycia ks. Karola Wojtyły do Niegowici, niewielkiej wsi w województwie małopolskim. Młody kapłan dojechał z Krakowa do Gdowa. Jakiś gospodarz wozem drabiniastym podwiózł go do wsi

Marszowice. To tu, przy przydrożnej kapliczce ks. Karol Wojtyła uklęknął i ucałował ziemię – znamy ten gest z jego papieskich pielgrzymek po całym świecie.

Wikariuszem i katechetą w parafii w Niegowici ks. Karol Wojtyła był przez ponad rok – od lipca 1948 roku do sierpnia 1949 roku. Było to pierwsze miejsce posługi kapłańskiej przyszłego papieża, który po studiach doktoranckich powrócił z Rzymu. Wspomnienia z tego czasu Jan Paweł II zanotował w książce „Dar i tajemnica” wydanej z okazji 50-lecia święceń kapłańskich. Jeden z rozdziałów nosi tytuł „Na wiejskiej parafii w Niegowici”.

Przy kościele parafialnym w Niegowici stoi najprawdopodobniej jedyny w Polsce pomnik przedstawiający ks. Karola Wojtyłę jako wikarego. Zbudowany z granitu i brązu monument autorstwa włoskiego rzeźbiarza prof. Romano Pelloniego ma 3,8 m wysokości.

Nagranie dostępne jest na: <http://parafia.niegowic.pl/>.

Walentyna Jusupowa za: **Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej**



Monumentalny pomnik Jana Pawła II w Tuligłowach wznosi się obok 25-metrowego krzyża i 32-metrowego masztu z polską flagą

## Tuligłowy w hołdzie wielkiemu Papieżowi

W niewielkiej wsi na Podkarpaciu wznosi się pomnik Jana Pawła II. Postawiono go w 2019 roku, w 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki papieża do Polski. Monument ufundowali Lucyna i Stanisław Zazulowie.

100-lecie urodzin Jana Pawła II przypadające na 18 maja jest dobrą okazją, by pokazać, jak pamiętają o nim rodacy w Polsce. We wsi Tuligłowy w województwie podkarpackim, zaledwie 30 kilometrów od granicy z Ukrainą, znajduje się pomnik papieża Polaka. Stał na jednym z najwyższych w okolicy wzniesień w ubiegłym roku, obok powstałych na stulecie odzyskania niepodległości Polski monumentalnego krzyża przewyższającego ten na Giewoncie, o wysokości 25 metrów i masztu z białą-czerwoną flagą mierzącego 32 metry.

To miejsce pamięci narodowej powstało staraniem miejscowego proboszcza, ks. Mariusza Marciniaka ze zgromadzenia księży michalitów, który zamierza realizować upamiętnienia na tuligłowskich wzgórzach najwybitniejszych bohaterów narodowych, zwłaszcza tych związanych z historyczną Małopolską.

Wielkie przywiązanie mieszkańców Tuligłowów do wiary i tradycji wynika z historii tego miejsca. Wieś, położona na południe od Jarosławia, w malowniczym jarze między pagórkami, zawdzięcza swą nazwę dramatycznemu zdarzeniu. Jak mówi legenda, podczas jednego z najazdów tatarskich na Podole, z kresowej wsi Kudryńce nad Zbruczem uciekli ludzie i po długiej, kil-



Jak mówi legenda, podczas jednego z najazdów tatarskich na Podole, znad Zbrucza uciekli ludzie i po wielodniowej ucieczce skryli się w lasach, nieopodal góry Borusz

kusetkilometrowej ucieczce skryli się w tutejszych lasach, nieopodal góry Borusz. „Przytulili” tu swoje głowy i zostali już na zawsze. Jedyną dziś namacalną pamiątką tego zdarzenia jest cudowny obraz Matki Bożej Niepokalanej, który z sobą przynieśli, uciekając przed Tatarami.

Wskazanie konkretnej daty przybycia uchodźców z Kudryńce do Tuligłowów jest bardzo trudne, ale jeszcze w XIX wieku pamiętano w Kudryńcach, że w 1653 roku, a więc podczas powstania Chmielnickiego, stał tam koszem chan tatarski. Wiele mówiąca jest też historia zamku kudrynieckiego, wybudowanego pod koniec w XVI wieku przez Mikołaja Herburta, podkomorzego halickiego i wojewodę ruskiego. Zamek ten w 1672 roku, a więc na początku wojny między Rzeczpospolitą a Imperium Osmańskim i sprzymierzonym z nią Chanatem Krymskim, dostał się w ręce turec-

kie. Jeszcze tego samego roku najazdźcy oblegali Lwów.

Niezwykłą atrakcją miejscowości jest barokowy zespół klasztorny bożogrobców (Zakon Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Chrystusowego) z kościołem pw. św. Mikołaja Biskupa, którym obecnie opiekują się księża michalici. Zabytek przetrwał w niezmiennym formie od czasów powstania w XVIII wieku.

Obecnie urokliwie położona miejscowość Tuligłowy w powiecie jarosławskim zyskała – oprócz sanktuarium maryjnego i dawnego klasztoru ma przepiękne sanktuarium narodowe. Postać wielkiego papieża Polaka jest pierwszą z grona najwybitniejszych bohaterów narodowych, które mają być upamiętnione na tuligłowskim wzgórzu. Pomysłodawca, wspierany przez hojnych darczyńców, zamierza upamiętnić zwłaszcza tych związanych z historyczną Rzeczpospolitą.

Jacek Magdoń

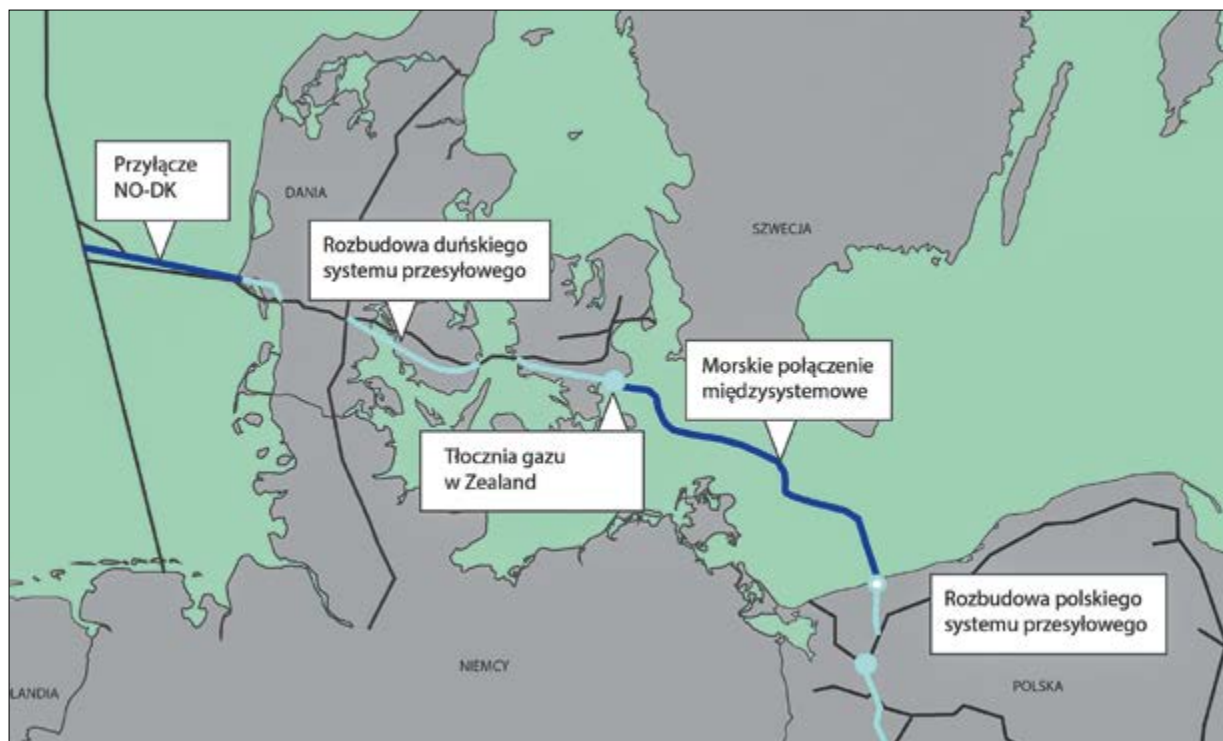


# Andrzej Duda: Baltic Pipe to element wielkiego projektu w ramach współpracy Trójmorza

– Budujemy interkonektory gazowe, które będą umożliwiły zasilenie w gaz także państw sąsiednich, tych, które dzisiaj z nami współtworzą projekt Trójmorza, także Ukrainy – powiedział prezydent Polski na konferencji prasowej 4 maja, na której ogłosił rozpoczęcie budowy gazociągu Baltic Pipe.

To jest bardzo ważne, że Polska będzie stanowiła jeden z tych gwarantów bezpieczeństwa energetycznego Ukrainy, która – jak wiemy – podlegała przez lata gazowemu, energetycznemu szantażowi ze strony Rosji” – dodał prezydent Andrzej Duda.

Słowa polskiego prezydenta odbiły się szerokim echem w ukraińskich mediach oraz wypowiedziach ekspertów. Przedstawiciele władz centralnych na razie nie wydali oficjalnych komunikatów w tej sprawie ani nie wypowiedzieli się na temat



Na wykonawcę podmorskiej części gazociągu został wybrany włoski koncern Saipem

ewentualnej współpracy z Polską w ramach Baltic Pipe.

Budowa podmorskiego odcinka Baltic Pipe rozpoczyna się zgodnie z planem. Połączenie ma być

gotowe w październiku 2022 roku. Jest głównym elementem gwarantującym bezpieczeństwo energetyczne Polski po wygaśnięciu umowy na dostawy gazu z Rosji. Połączy in-

frastrukturę przesyłową Norwegii, Danii i Polski. Trasa rurociągu w polskich obszarach morskich wraz z wyjściem na ląd będzie liczyła ok. 56 km.

Na wykonawcę podmorskiej części gazociągu został wybrany włoski koncern Saipem, o czym sam poinformował. Według firmy kontrakt opiewa na 280 mln euro. Obejmuje on nie tylko transport rur i ułożenie ich na dnie Bałtyku, ale także mikro-tunelowanie i roboty budowlane na brzegach polskim i duńskim.

Gazociąg Baltic Pipe to strategiczny projekt, który ma stworzyć nową drogę dostaw gazu ziemnego na rynku europejskim. Będzie nim przesyłany gaz ziemny z Norwegii do Danii i Polski oraz użytkownikom końcowym w krajach sąsiednich. Docelowo gazociąg będzie miał przepustowość 10 mld m sześć. rocznie.

Baltic Pipe składa się z pięciu komponentów: gazociągu na dnie Morza Północnego łączącego systemy przesyłowe Norwegii i Danii, rozbudowy duńskiego systemu przesyłowego, tłoczni gazu na duńskiej wyspie Zeelandia, gazociągu na dnie Morza Bałtyckiego między Danią a Polską oraz rozbudowy polskiego systemu przesyłowego.

Słowo Polskie za: prezydent.pl

## Układ Piłsudski-Petlura – sojusz ponad urazami

W 100. rocznicę podpisania umowy warszawskiej Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadziło międzynarodową telekonferencję „Sojusz Piłsudski-Petlura z perspektywy stulecia”.

W nocy z 21 na 22 kwietnia 1920 roku została podpisana umowa polityczna między II Rzeczypospolitą i Ukraińską Republiką Ludową, potocznie znana jako sojusz Piłsudski-Petlura bądź umowa warszawska 1920. Zawarcie jej pokazało, iż braterstwo między narodami jest silniejsze niż historyczne animozje i do dziś pozostaje jednym z ważniejszych wydarzeń w relacjach polsko-ukraińskich.

W tym roku mija dokładnie sto lat od podpisania układu Piłsudski-Petlura. Telekonferencja zorganizowana przez SEW odbyła się w przeddzień tego wydarzenia, tj. 21 kwietnia 2020. Tego dnia, sto lat temu przedstawiciele II Rzeczypospolitej i Ukraińskiej Republiki Ludowej prowadzili rokowania, których zwieńczeniem był podpisany 22 kwietnia nad ranem traktat międzynarodowy, uznający istnienie URL, ustalający granice między oboma państwami i zakładający współpracę militarną w walce z bolszewikami.

W konferencji udział wzięli: dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego



Jan Malicki, prof. Aleksandra Hnatiuk z SEW UW, prof. Jan Jacek Bruski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Leonid Zaszkiłniak z Uniwersytetu Lwowskiego, prof. Anna Krochmal z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, prof. Walentyna Piskun z Instytutu Archeologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, prof. Jan Pisuliński z Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. Mirosław Szumiło z Instytutu Pamięci Narodowej i Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, prof. Władysław Werstiuk z Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, prof. Włodzimierz Mędrzecki z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, dr hab. Hennadij Korolow z Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy oraz dr Witalij Skalski z Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy.

Nagranie konferencji jest dostępne na kanale YouTube.

Sergij Porowczuk za: Studium Europy Wschodniej UW

## Polscy sadownicy chcą wznowienia ruchu osobowego na granicy z Ukrainą

Trwająca epidemia koronawirusa przynosi negatywne skutki dla polskiej gospodarki. W sadownictwie są one odczuwane głównie z powodu braku rąk do pracy.

Według szacunków mediów – na podstawie danych Straży Granicznej i Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej – z powodu pandemii z Polski wyjechało ok. 10 proc. pracowników z Ukrainy. Ich brak jest mocno odczuwalny w branżach, które potrzebują osób wykonujących prace fizyczne.

W sadownictwie odpływ ukraińskich pracowników jest szczególnie dotkliwy, zważywszy że co roku w kwietniu i maju polscy sadownicy zatrudniali kilka tysięcy Ukraińców, a w późniejszym terminie nawet kilkadziesiąt tysięcy. Dziś z dnia na dzień zostali pozbawieni rąk do pracy.

Związek Sadowników RP skarży się, że brak pracowników może stać się katastrofą dla eksportu. „Owoców nie zbierzemy, nie będzie czym handlować, setki tysięcy ton nie będzie wyeksportowanych” – mówił prezes ZSRP Mirosław Maliszewski.

Związek wystosował pismo do ministra spraw zagranicznych o wznowienie rozmów ze stroną ukraińską na temat możliwości przywrócenia ruchu osobowego na granicy z Ukrainą. Skierował również pismo do ambasadora RP w Kijowie z prośbą o sukcesywne



Brak rąk do pracy w gospodarstwach nie będzie problemem wyłącznie sadowników, ale również konsumentów

wydawanie wiz obywatelom Ukrainy w celu uniknięcia późniejszych kolejek. Z wieloletniego doświadczenia wiadomo bowiem, że przed sezonem owoców jagodowych czy zbiorom jabłek bywało, że konsulaty nie nadążały z wydawaniem ich w terminie, co powodowało ogromne problemy.

Polacy nie byli dotychczas zainteresowani zatrudnieniem w rolnictwie, dlatego od wielu lat zdecydowaną większość siły roboczej w tym sektorze gospodarki stanowią Ukraińcy. Zbiór truskawek, malin czy borówek wiąże się z ogromnym

wysiłkiem i niejednokrotnie pracą w ekstremalnych warunkach atmosferycznych.

Brak rąk do pracy w gospodarstwach nie będzie problemem wyłącznie sadowników, ale również konsumentów i krajowej gospodarki. Jeżeli owoce nie zostaną zerwane, będzie ich brakowało na sklepowych półkach, a to spowoduje wzrost cen. Podobnie będzie z eksportem – nie zarobią firmy handlowe, transportowe i nie uiszczą z tego tytułu stosownych opłat do budżetu państwa.

Słowo Polskie za: jablonka.info



# Polak ofiarą bolszewickich czystek w Kijowie

Po wkroczeniu do miasta w pierwszych dniach lutego 1918 roku oddziałów ppłk. Michaiła Murawjowa, oficera Armii Czerwonej, rozpoczął się trwający trzy tygodnie czerwony terror. W wyniku masowych rozstrzeliwań śmierć poniosło ok. 5 tys. ludzi. Wśród nich generał Bolesław Bilczyński.

Badając pozostałości polskich nekropolii w Kijowie i okolicach, znalazłem się na jednym z najstarszych cmentarzy miasta – Zwierzynieckim, położonym na wzgórzach peczerskich w pobliżu Ławry i sowieckiego pomnika Matki Ojczyzny. Wśród mogił mniszek klasztorów floriwskiego i wiedeńskiego udało mi się znaleźć jedyny na cmentarzu nagrobek z napisem w języku polskim. Był to grób generała majora wojsk inżynieryjnych Bolesława Bilczyńskiego. Zginął tragicznie 26 stycznia (w przybliżeniu) 1918 roku w Kijowie, gdy do miasta wkroczyły oddziały bolszewickie ppłk. Michaiła Murawjowa.

Zdobycie ukraińskiej stolicy poprzedził trzydniowy ostrzał artyleryjski. Na miasto spadło 15 tysięcy



Na cmentarzu Zwierzynieckim w Kijowie zachował się grób generała majora wojsk inżynieryjnych Bolesława Bilczyńskiego, który zginął tragicznie 26 stycznia (w przybliżeniu) 1918 roku w Kijowie, gdy do miasta wkroczyły oddziały bolszewickie ppłk. Michaiła Murawjowa

pocisków. Sam Murawjow tak o tym mówił: „Zająłem miasto, strzelałem w pałace i kościoły [...] biłem, nie okazując litości nikomu. 28 stycznia Duma (Kijowa) poprosiła o rozejm. W odpowiedzi kazałem dusić ich gazami. Setki generałów, być może tysiące, zostało bezlitośnie zamordowanych”. Od pocisków ucierpiał monaster św. Michała Archaniola, siedziba Centralnej Rady,

został zniszczony dom Mychajły Hruszewskiego i wiele innych. Rozpoczął się systematyczny terror i rabunek. Żołnierze bolszewicy otaczali każdy dom i rozstrzelali wszystkich, których uznali za wrogów. Często ludzi mówiących po ukraińsku lub w innym niż rosyjski języku. Istnieją dowody, że ulicami Kijowa jeździł samochód pancerny z napisem „Śmierć Ukraińcom!”.

Na ulicach zabijano przypadkowe, niewinne osoby. Egzekucje tak zwanych wrogów klasy robotniczej za zgodą Murawjowa i jego oficerów odbywały się zarówno na ulicach, jak i w parku Maryjskim.

Jednym z pierwszych, który padł ofiarą tych czystek, był metropolita Włodzimierz. Jego rezydencja znajdowała się w Ławrze Peczerskiej,

którą wojska Murawjowa zajęły na początku. Później śmierć hierarchy władze komunistyczne usiłowały nawet potępić, zrzucając winę na „nieświadome elementy” w oddziałach Murawjowa, lecz udział w egzekucjach i grabieżach, trwających straszne trzy tygodnie, brali prawie wszyscy, na czele z oficerami. Według różnych szacunków w Kijowie zginęło wówczas około 5 tys. osób.

Generał Bolesław Bilczyński pochodził z guberni mińskiej, za służbę w armii rosyjskiej otrzymał liczne nagrody, w Kijowie pracował jako inspektor Aleksiejewskiej Wojskowej Szkoły Inżynieryjnej. Na mogile widnieje napis w języku polskim: „Do końca trwając na stanowisku, padł niewinną ofiarą w czasie krwawych zająć w Kijowie, przeżywszy lat 50. Cześć Jego pamięci”. Jego brat, także generał major Paweł Bilczyński, w tym samym 1918 roku został powołany do służby w Armii Czerwonej i uniknął losu Bolesława.

Bolesława Bilczyńskiego pochowano wraz z kolegą, pułkownikiem Leonidem Millerem, z którym prawdopodobnie został rozstrzelany. Epitafium pomnika tego drugiego jest w języku rosyjskim. Po ucieczce bolszewików pracownicy Szkoły Aleksiejewskiej pochowali kolegów na Askoldowej Mogile, obok ukraińskich obrońców Krut. Ale gdy w Kijowie ostatecznie zainstalowała się władza sowiecka, cmentarz ten został zniszczony i tylko nieliczne nagrobki udało się przenieść na cmentarz Zwierzyniecki. Właśnie w ten sposób znalazła się na Zwierzyniecu wspólna mogiła ofiar bolszewików: Polaka Bolesława Bilczyńskiego i zrusyfikowanego Niemca Leonida Millera.

Dmytro Antoniuk

## Polskie wojska na froncie ukraińskim

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, dziennik polityczno-informacyjny wydawany w latach 1910-1939 w Krakowie, obszernie i dokładnie informował swych czytelników o postępach polskich żołnierzy walczących z bolszewikami na Ukrainie. Poniżej opis ofensywy na początku maja 1920 roku.

Cytując komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 2 maja, gazeta donosiła: „W dalszym pościgu za nieprzyjacielem zwycięskie nasze wojska dnia 1 maja zdobyły stację kolejową Fastów. Zestawienie ogólnej zdobyczy z przebiegu operacji od 25 kwietnia do 1 maja 1920 roku wykazuje: 25 tysięcy jeńców, 120 dział, 418 karabinów maszynowych, dwa pociągi pancerne, dwa automobile pancerne, dwa czołgi, trzy aeroplany, trzy stacje radiotelegraficzne, znaczna ilość parowozów i wagonów oraz olbrzymie składy artyleryjskie, taborowe i magazyny żywności. Cyfry te są najlepszą miarą osiągniętego zwycięstwa.



Strona tytułowa „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z maja 1920 roku

Dalszy ciąg operacji prowadzonych na obszarze od Prypeci do Dniestru obfituje w liczne momenty niezwykłego bohaterstwa i poświęcenia naszych oddziałów”.

W artykule zatytułowanym „Wstrętne walki w Lityniu i Barze. Jak poruszają się wojska polskie?” „Ilustrowany Kurier Codzienny” informował: „Wojska polskie, gromiąc bolszewików, poruszają się ciągle naprzód, zajmując coraz

dalsze tereny. Że wysiłek ten jest wielki, świadczy samo zestawienie sił bolszewickich. Oto na przykład na froncie gen. Iwaszkiewicza przeciwko armii polskiej stało 9 dywizji, liczących przeszło 60 tysięcy karabinów.

Główne siły sowieckie na tym odcinku skoncentrowane były koło Baru; w tym kierunku prowadzony był główny atak pod wodzą pułk. Januszajtisa. Wyżej na północy

gen. Jędrzejowski atakował Lityń, zaś na południu gen. Krajewski parł ku Dniestrowi. Na samym cyplu w związku z tą armią posuwały się oddziały ukraińskie pod wodzą pułk. Udowyczenki.

Bolszewicy nie byli przygotowani na atak. Zaskoczeni ustąpili w popłochu, usiłując się bronić resztkami sił.

W Lityniu i Barze ludność żydowska stanęła po stronie bolszewików, strzelając z okien do wkraczających wojsk polskich i wdając się w zacięte walki uliczne.

W pochodzie na wschód natrafiły wojska nasze na oddziały siczowników ukraińskich, którzy od Denikina przeszli do bolszewików. Strzelcy siczowi tworzyli tu w czerwonej armii trzy brygady: w odcinku Cudnowa, w odcinku Litynia i na południe od Baru.

Ci »sprzymierzeńcy« przyczynili się także do klęski bolszewików, albowiem przeszli na stronę polską. Pierwszym ich czynem było zerwanie linii telefonicznych przeciągniętych od Baru do Żmerynki,

a gdy bolszewicy dla sprawdzenia wypuścili w tym kierunku pociąg pancerny, przepuścili go spokojnie, ale zaraz po przejściu zerwali szyny, uniemożliwiając mu powrót.

Na tyłach czerwonej armii panuje straszliwy ferment. Potworzyły się tam liczne ukraińskie bandy ochotnicze pod komendą oficerów Petlury i szarpią w straszliwy sposób wojsko Sowietów.

Walczą tutaj, obok Braclawia ataman Pawlenko, który dawniej oblegał Lwów, obok ataman Tiutiunyk, około Litynia ataman Szepel, pod Zwinogorodkiem operuje kilka band, koło Elizawetgradu ataman Machno, dalej ataman Sawiniak i inni. Na lewobrzeżnej Ukrainie atakuje ciągle bolszewików ataman Zelenyk, od pół roku kręcący się koło Kijowa, ataman Angiel w guberni czernichowskiej i inni, którzy zrywają bolszewikom połączenia telefoniczne, linie kolejowe itp. Jak widać, w tych warunkach bolszewicy nie mogą się na Ukrainie utrzymać”.

Słowo Polskie za: „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, wtorek 4 maja 1920 r., nr 121



# Groby maczkowców na niderlandzkiej ziemi

30 października 1944 roku 1 Dywizja Pancerna pod dowództwem gen. Stanisława Maczka wyzwoliła Bredę. W walkach zginęło ok. 250 Polaków. Mieszkańcy miasta, chcąc wyrazić wdzięczność i uznanie dla swych wybawicieli, utworzyli Polski Honorowy Cmentarz Wojskowy w Bredzie.

Breda położona w Niderlandach Południowych, między Antwerpią i Rotterdamem, choć niewielka, z punktu widzenia strategicznego jest swego rodzaju „bramą do Niderlandów”; można ją porównać do Kamieńca Podolskiego. W bojach o wyzwolenie miasta spod okupacji hitlerowskiej poległo tu ok. 250 żołnierzy 1 Dywizji Pancernej dowodzonej przez niezwykłego gen. Stanisława Maczka, który sam pochodził z ziemi lwowskiej.

Jak maczkowcy dotarli do Bredy? 1 sierpnia 1944 roku dywizja wylądowała w Normandii i u boku II Korpusu Kanadyjskiego wzięła udział w zwycięskiej bitwie pod Falaise. Zaraz potem została przegrupowana i rozpoczęła natarcie w kierunku Belgii i Holandii. W tym czasie zdążyła się wsławić śmiałymi działaniami bojowymi i odwagą. Jeden z kombatantów, saper Roman Figiel, którego autor tego tekstu miał przyjemność poznać, opowiadał, że „kiedy Niemcy słyszeli o nacierającej polskiej dywizji, od razu



1 sierpnia 1944 roku dywizja wylądowała w Normandii i u boku II Korpusu Kanadyjskiego wzięła udział w zwycięskiej bitwie pod Falaise. Zaraz potem została przegrupowana i rozpoczęła natarcie w kierunku Belgii i Holandii

uciekali”. Pod koniec października dotarła na przedpola Bredy.

Niemcy byli przygotowani na odparcie ataku od zachodu, zgodnie z kierunkiem ofensywy alianckiej. Polacy jednak oskrzydłili Bredę siłami 10 Brygady Kawalerii Pancernej pod dowództwem płk. Tadeusza Majewskiego, wykonali zwrot o 90 stopni, po czym zaatakowali miasto od wschodu, osiągając pełny efekt zaskoczenia. Niemcy nie mieli tam przygotowanych stanowisk obronnych, nie byli zatem w stanie stawić jakiegokolwiek oporu. W tym samym czasie 3 Brygada Strzelców

pod dowództwem płk. Franciszka Skibińskiego zaatakowała od południowego zachodu, tym samym Polacy wzięli hitlerowców w kleszcze. Niemcy, obawiając się okrążenia, wycofali się z Bredy. Dlatego, mimo że miasto było obsadzone aż trzema niemieckimi dywizjami, udało się ocalić zabytkowe centrum i uchronić ludność cywilną przed krwawymi walkami ulicznymi. Pomogło w tym również to, że maczkowcy, właśnie z tego powodu, atakowali bez przygotowania artyleryjskiego,

Ciekawym wątkiem związanym z dywizją gen. Maczka jest fakt, iż

– wbrew powszechnej opinii jakoby składała się wyłącznie z Polaków – spory w niej udział mieli żołnierze pochodzenia ukraińskiego. Jako że byli obywatelami Rzeczypospolitej, w obliczu spodziewanej agresji niemieckiej zostali zmobilizowani w szeregi Wojska Polskiego. Po klęsce wrześniowej ich drogi do dywizji gen. Maczka były różne, jednak zawsze trudne.

Jedną z takich osób jest Teodor Czornobaj, „Ojciec”, jak nazywali go polscy koledzy. Ten hardy Ukraińiec po dostaniu się do niemieckiej niewoli i ucieczce z obozu został po-

nownie złapany i skierowany na roboty przymusowe do Niemiec. Tak trafił do rolnika w Bawarii, u którego wykonywał katorżniczą pracę. Dzięki wielkiej determinacji zdołał uciec i przez Alpy przedostał się do Włoch, gdzie w 1944 roku został przyjęty do 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa i wraz z innymi Ukraińcami, których dramatyczne losy rzuciły na Syberię, walczył w bitwie pod Monte Cassino. Potem wcielony do 1 Dywizji Pancernej gen. Maczka wziął udział w wyzwoleniu Bredy i po wojnie zamieszkał w Niderlandach, gdzie założył rodzinę.

Polski Honorowy Cmentarz Wojskowy w Bredzie, który jest największą nekropolią żołnierzy polskich na terenie Niderlandów, powstał z inicjatywy lokalnych społeczników, którzy pragnęli, aby ich wyzwolicieli zostali upamiętnieni. Otwarcia dokonano 24 czerwca 1963 roku.

Na cmentarzu zgromadzono szczątki polskich żołnierzy pochowanych wcześniej na innych nekropoliach. Spoczywają tu głównie żołnierze 1 Dywizji Pancernej, ale także lotnicy Polskich Sił Powietrznych, spadochroniarze z 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, kilku jeńców, członków ruchu oporu i robotnicy przymusowi oraz gen. Stanisław Maczek, zmarły w 1994 roku, którego wolą było zostać pochowanym wraz ze swoimi żołnierzami. Na cmentarzu znajdują się łącznie 162 polskie groby.

Kacper Dominik Grochowina, Breda, Niderlandy

## Caritas Ukraina w walce z COVID-19

**Organizacja skupiła się na pomocy osobom najbardziej narażonym na zakażenie koronawirusem: samotnym, starszym, chorym, ubogim i bezdomnym. Dostarcza im żywność, leki, środki ochrony osobistej i artykuły chemii gospodarczej.**

Ponad 500 litrów płynu do mycia naczyń Fundacja Charytatywna Caritas Żytomierz przekazała instytucjom medycznym oraz najbardziej potrzebującym mieszkańcom Żytomierszczyzny. Większość detergentów trafiła do zakładu komunalnego Baza Specjalnego Zaopatrzenia Medycznego, która zaopatruje szpitale pomocnicze regionu. Część produktów dotarła bezpośrednio do kilku placówek medycznych, w których leczy się przypadki zakażeń koronawirusem. W środki czyszczące zostały zaopatrzone również instytucje społeczne Żytomierszczyzny, zwłaszcza Ośrodek Rejestracji Bezdomnych, Żytomierskie Obwodowe Centrum Pomocy Społeczno-Psychologicznej oraz domy opieki.

16 kwietnia zespół mobilny Caritas Zaporozie wyjechał do miasta Mar-

jinka w obwodzie donieckim, gdzie przekazał leki 15 starszym osobom, poważnie chorym i niepełnosprawnym.

Swoje wysiłki w służbie społecznej zintensyfikowały Kościoły chrześcijańskie w obwodzie iwanofrankińskim. Na wezwanie Caritas Iwanofrankińsk oprócz parafii i wiernych Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UGKC) odpowiedziały Archidiecezja Iwanofrankińska Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego i Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

Rośnie liczba zgłaszających się do jadalni charytatywnej. Z usług stołówek korzysta średnio ponad 100 osób dziennie. Jeśli wcześniej byli to głównie bezdomni, to teraz dołączają do nich mieszkańcy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej.

Do Fundacji Charytatywnej Caritas Kołomyja zgłosiło się 150 osób z prośbą o pomoc dla ich dużych rodzin, starszych sąsiadów, osób samotnych i ciężko chorych. Organizacji udało się w krótkim czasie zebrać prawie 200 zestawów żywności o łącznej wartości 80 tys. hrywien.

Caritas diecezji samborsko-droho-byckiej prowadzi akcję „Jedzenie dla

potrzebującego”. Pod koniec marca ciepły obiad dostało 31 bezdomnych. W schronisku przy ul. Kozłowskiego 14 zjedli gorącą zupę, kaszę gryczaną z sosem mięsny i sałatką.

Od początku kwarantanny Caritas Charków pomógł 15 parafiom w egzarchacie charkowskim UGKC w Charkowie, Połtawie i Sumach. W ramach projektu „Zapewnienie podstawowych potrzeb w odpowiedzi na sytuację nadzwyczajną w związku z pandemią światową COVID-19” dostarczył im detergenty i artykuły higieniczne, w tym środki ochrony osobistej (płyn do dezynfekcji, maski i rękawiczki). 320 zestawów trafiło za pośrednictwem parafii do najbardziej potrzebujących.

Z kolei 50 zestawów chemii gospodarczej Caritas Lwów przekazał najbardziej potrzebującym mieszkańcom miasta. Zestaw zawiera płyn do mycia naczyń Fairy, proszek do prania Tide oraz uniwersalny środek czyszczący do sprzątnięcia Mr Proper.

Caritas Użhorod wsparł samotnych emerytów i osoby niepełnosprawne. Dzięki miejscowym dobroczyńcom otrzymali oni 220 zestawów żywności.

Lidia Baranowska za: prostir.ua



Caritas Ukraina wspiera najbardziej potrzebujących mieszkańców Ukrainy



## Uroczystości fatimskie w Dowbyszu

**13 maja Kościół rzymskokatolicki obchodzi wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej. Tego dnia 1917 roku Matka Boża objawiła się trojgu pastuszkom. Ukazywała im się co miesiąc do 13 października. W Dowbyszu podobnie jak w wielu miejscach na świecie obchodzą rocznicę objawień fatimskich.**

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu obchodzi w tym roku aż trzy rocznice, o czym przypomniał proboszcz parafii ks. Andrzej Mucha podczas mszy świętej. 30 lat temu, 13 października 1990 roku, z Fatimy przybyła figurka Matki Bożej, 25 lat temu, w 1995 roku, parafianie po raz pierwszy mogli się pomodlić w nowo wybudowanym kościele, a 20 lat temu, 25 grudnia 2000 roku, świątynię podniesiono do godności sanktuarium diecezjalnego.

Uroczystą mszę świętą 13 maja pod przewodnictwem biskupa Witalija Krywickiego koncelebrowali ojcowie pallotyni z prowincjałem Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego na Ukrainie ks. Arturem Stępnem oraz księża z dekanatu.

W swoim kazaniu biskup Witalij mówił m.in. o znaczeniu modlitwy różańcowej, podkreślając, że nie jest to jakaś mantra czy magiczna formuła, którą należy bezmyślnie powtarzać. Z zadowoleniem zauważył też, że odkąd w maju zostało ogłoszone Jerycho Różańcowe w intencji pokoju na

Ukrainie, dużo osób modli się, jest wielu chętnych, by poprzez modlitwę różańcową wypraszać pokój dla ojczyzny.

Poprzednie modlitewne Jerycho Różańcowe trwały od 1 maja do 13 maja, lecz ze względu na wielką popularność i zapotrzebowanie podczas uroczystości fatimskiej w Dowbyszu biskup przedłużył ten czas modlitwy do końca maja.

Na zakończenie eucharystii odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz modlitwa różańcowa. Następnie odczytano Akt Oddania Przenajświętszej Maryi Panny.

Msza była nadawana w telewizji. Dziwnie wyglądał pusty kościół bez wiernych. Jednak dużo osób połączyło się duchowo w modlitwie – transmisję telewizyjną oglądało ponad 1500 osób.

Tego dnia wieczorem odbył się pokaz filmu „Fatima. Ostatnia tajemnica”. Ten fabularny dokument produkcji hiszpańskiej z 2017 roku opowiada o kobiecie, która dostaje propozycję zmontowania filmu o konsekwencjach objawień fatimskich. Podczas pracy bohaterka doświadcza niezwykłych rzeczy, które zmieniają jej życie. Film oparty jest na dokumentalnych świadectwach, które pozwalają lepiej zrozumieć objawienia Matki Bożej, jak zawierzenie Niepokalanemu Sercu Maryi zmienia bieg historii i co może się stać, jeśli ludzie nadal będą grzeszyć. Jednak słowa Matki Bożej niosą nadzieję: „W końcu moje Niepokalane Serce zatriumfuje!”.

Walentyna Jusupowa



Fot. kmc.media

### Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica  
tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe  
tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne  
tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej  
e-mail: [winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl)

## Biskup Marian Buczek o znaczeniu 4 maja w historii Kościoła

W IV niedzielę wielkanocną w Kościele katolickim obchodzi się Światowy Dzień Modlitw o Powołania. W tym dniu katolicy modlą się o nowe powołania oraz o świętość dla tych, którzy już odpowiedzieli na wezwanie Boga.

Z tej okazji przywołujemy wypowiedź bp. emeryta Mariana Buczka o kształtowaniu się struktur Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie po upadku ZSRS.

„Dobrze pamiętamy 16 stycznia 1991 roku, gdy papież Jan Paweł II odrodził działalność Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie i mianował biskupów Lwowa, Kamieńca-Podolskiego i Żytomierza. Przez następne dziesięć lat Kościół się rozwijał, pojawiali się nowi księża. W 2001 roku Ojciec Święty przybył do Kijowa i Lwowa, zobaczył, jak Kościół się odradza nie tylko w centralnych i zachodnich regionach Ukrainy, ale także na wschodzie i południu kraju.

4 maja 2002 roku stał się drugą ważną datą w rozwoju Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, kiedy papież Jan Paweł II utworzył dwie nowe diecezje: charkowsko-zaporoską na wschodzie Ukrainy i odesko-symferopolską na południu. Nieco wcześniej, w marcu tego roku, Administratura Apostolska Zakarpacia została przekształcona w diecezję mukaczewską i powołano nowych biskupów. Biskup pomocniczy lwowski Stanisław Padewski został mianowany ordynariuszem diecezji charkowsko-zapo-



Fot. swidnica.gosc.pl

roskiej, a kapłan diecezji kamienieckiej został ordynariuszem diecezji odesko-symferopolskiej. Biskup pomocniczy diecezji kamienieckiej Leon Dubrawski został ordynariuszem w Kamieńcu Podolskim, ponieważ papież przyjął abdykację biskupa Jana Olszańskiego w związku z osiągnięciem przez niego określonego w prawie kanonicznym wieku emerytalnego.

Dwóch młodych księży – mnie i Leona Małego – mianowano biskupami pomocniczymi archidiecezji lwowskiej, mającymi wspomagać kardynała Mariana Jaworskiego.

Od tego czasu Kościół prętnie się odradzał. Kolejni papieże Benedykt XVI i Franciszek powołali nowych biskupów; w ostatnich dwóch – trzech latach mianowano pięciu nowych młodych biskupów na Ukrainie. W ten sposób Kościół rozwija się nadal. Dlatego te dwie daty: 16 stycznia 1991 roku i 4 maja 2002 roku są bardzo ważne w rozwoju Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie.

Obecnie mamy siedem diecezji rzymskokatolickich, trzy Diece-

zjalne Seminarium Duchowne i dwa Seminarium Redemptoris Mater, prowincjonalne struktury zakonów męskich i żeńskich oraz 20 biskupów, w tym pięciu emerytów. Niezależnie od tego, że wielu ludzi wyjeżdża za granicę, nie brakuje osób, które nieustannie przychodzą do kościoła.

Kościół rzymskokatolicki rozwija się na całej Ukrainie, również w części wschodniej i południowej. Jesteśmy wzorem dla innych, dajemy przykład modlitwy za państwo, Kościół, udzielamy pomocy najbardziej potrzebującym.

Zwłaszcza tutaj, we Lwowie i w Mukaczewie, wspieramy przesiedleńców z Donbasu. Dajemy przykład, jak można pracować dla dobra państwa. Pomagamy również innym diecezjom. Na przykład kapłani z Ukrainy pracują w Rosji, Kazachstanie, na Białorusi, pomagając Kościołowi, który się tam dopiero rozwija. Dlatego 4 maja jest jedną z najważniejszych dat w historii Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie w XXI wieku”.

Lidia Baranowska za:  
Archidiecezja Lwowska

## Katolicy z Odessy odzyskali ziemię

**Decyzją Rady Miasta od końca kwietnia parafia rzymskokatolicka Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny znów ma prawo własności gruntu, na którym stoi kościół katedralny.**

Kwestię zwrotu ziemi rzymskim katolikom radni rozpatrywali na sesji 29 kwietnia. Po wielu bojach w końcu udało się przełamać niechęć do przyznania im prawa do gruntu. Od końca kwietnia ziemia pod katedrą Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny znów stała się własnością parafii, o czym poinformowała Duchowa Rada Chrześcijań z obwodu odeskiego.

„Tej sprawy z różnych powodów nie udawało się wprowadzić pod obrady sesji Rady Miasta i rozwiązać przez 30 lat. Cieszę się, że my, radni obecnej kadencji, zdołaliśmy to zrobić. Gratuluję wspólnocie kościoła, która z pewnością będzie utrzymywała zabytek architektury w dobrym stanie” – zaznaczyła radna Anna Pozdniakowa.

Przypomnijmy, kościół katedralny Wniebowzięcia NMP, stojący przy ulicy Katerynynskiej 33/1, jest uważany za największy na południu Ukrainy. Został wzniesiony w latach 1844-1853 staraniem polskich i niemieckich katolików według projektu polskiego architekta Feliksa Gąsiorowskiego i szkicu

włoskiego architekta Francesco Morandiego. Władze sowieckie zamknęły go w 1935 wraz ze szkołą polską i urządziły w nim klub bułgarsko-niemiecki, a następnie muzeum krajoznawcze. Parafia wznowiła działalność podczas okupacji rumuńskiej w latach 1941-1944. Sowietci ostatecznie zamknęli świątynię w 1949 roku. Całkowicie zdemastrowana wróciła do wiernych 9 sierpnia 1991 roku. Dzięki datkom polskich wiernych kościół odbudowano, a w 2002 roku stał się katedrą nowej diecezji odesko-symferopolskiej.

Lidia Baranowska